

Sygn. akt IV Ca 434/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariusz Struski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko J. L. i T. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego
w Łęborku z dnia 18 stycznia 2013r., sygn. akt I C 117/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną
w nim :

a) w pkt 1 kwotę 10000 zł obniża do kwoty 5000 (pięć tysięcy) złotych i w pozostałym zakresie oddala powództwo;

b) w pkt 2 kwotę 1417 zł obniża do kwoty 717 (siedemset siedemnaście) złotych;

c) w pkt 3 kwotę 300 zł obniża do kwoty 150 (sto pięćdziesiąt) złotych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.

Sygn. akt IV Ca 434/13

UZASADNIENIE

Powód K. W. domagał się zasądzenia od pozwanych J. L. i T. L. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 26 sierpnia 2009 roku został przez powodów pobity, w wyniku czego doznał licznych obrażeń ciała z bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia.

Pozwany T. L. w odpowiedzi na pozew uznał ww. powództwo do kwoty 400,00 złotych, zaś w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany J. L. zajął tożsame stanowisko. Pozwani w toku procesu przyznali, że doszło do opisanego w pozwie zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2009 roku i jego skutków, jednakże to powód swoim prowokującym i wulgarnym

zachowaniem przyczynił się do jego zaistnienia. Argumentowano dodatkowo, że roszczenie jest nadmiernie wygórowane.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013 roku Sad Rejonowy w Lęborku zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % naliczanymi od dnia 16 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) oraz kwotę 1.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji). Nadto nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lęborku kwotę 300 zł tytułem kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić (punkt 3 sentencji) i nadał rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 1 sentencji wyroku rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 400 zł (punkt 4 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu 26 sierpnia 2009 roku w L. przy ulicy (...) (ówczesny adres zamieszkania zarówno Powoda, jak i Pozwanych) wracający do domu w godzinach wieczornych K. W. został najpierw zaczepiony przez J. L., a następnie pobity przez działających wspólnie i w porozumieniu J. L. oraz T. L.. W trakcie pobicia T. L. używał drewnianej pałki, którą uderzył K. W. m.in. w głowę. K. W. był po pobiciu hospitalizowany. Jednym z powodów ataku na K. W. było wcześniejsze wykonanie przez jego żonę J. W. telefonu do Straży Miejskiej w L. celem interwencji wobec J. L..

W wyniku opisanego wyżej pobicia K. W. doznał obrażeń w postaci:

- stłuczenia okolicy ciemieniowej lewej,
- stłuczenia okolicy ciemieniowo - potylicznej prawej,
- liniowego otarcia skóry ramienia lewego,
- cech stłuczenia przedramienia lewego,
- stłuczenia obu okolic przedrzepkowych z otarciem skóry.

Przy tym sposób działania J. L. i T. L. naraził K. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutki w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź innego naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia.

K. W. przebył – jeszcze przed pobiciem z dnia 26 sierpnia 2009 roku - ciężki uraz czaszkowo - mózgowy, brał stale leki (antypadaczkowe i przeciwpsychotyczne) oraz korzystał z terapii chirurgicznej i psychiatrycznej. Od miesiąca maja 2009 roku jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym (choroba neurologiczna, schorzenie psychiczne, zaburzenia głosu, mowy i słuchu).

Pomiędzy K. W., a J. L. i T. L. istniał na długo przed pobiciem silny konflikt o charakterze sąsiedzko-osobistym. Relacje wymienionych osób były przy tym wielokrotnie przedmiotem zainteresowania oraz oceny prawnej (w tym prawnokarnej) organów państwowych. W przebiegu opisywanego konfliktu K. W. wielokrotnie zachowywał się agresywnie i napastliwie wobec J. L. i T. L..

Sąd I instancji w pierwszej kolejności zauważył, że znaczna część ustalonego w sprawie stanu faktycznego była pomiędzy Stronami zarówno bezsporna, jak i wprost wynikała z ustaleń będących podstawą dla prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym (wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku sygn. akt II K 39/10). Podkreślił przy tym, że związany był ustaleniami dotyczącymi popełnienia przez pozwanych przestępstwa w zakresie:

- samego faktu pobicia powoda przez pozwanych w dniu 26 sierpnia 2009 roku (tu, wbrew stanowisku pozwanych i ich pełnomocników oraz w konsekwencji negatywnie dla nich, jednoznacznie określono charakter zdarzenia jako „pobicie”, nie zaś „bójkę”),

- precyzyjnie wskazanych w postępowaniu karnym następstw tego czynu (stłuczenie okolicy ciemieniowej lewej, stłuczenie okolicy ciemieniowo - potylicznej prawej, liniowe otarcie skóry ramienia lewego, cechy stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia obu okolic przedrzepkowych z otarciem skóry),
- opisu działań sprawców - pozwanych wobec pokrzywdzonego - powoda (uderzanie tego ostatniego m.in. drewnianą pałką w głowę oraz powstanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty przez K. W. życia albo powstania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź innego naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia).

Opierając się na jednoznacznej, merytorycznej i precyzyjnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz dokumentacji załączonej do pozwu Sąd I instancji podkreślił, że brutalny i bezwzględny sposób działania pozwanych oraz rodzaj użytych narzędzi (pałka drewniana) w połączeniu z ogólnym stanem zdrowia pokrzywdzonego w pełni uzasadniał wniosek, iż w trakcie zdarzenia doszło do narażenia K. W. m.in. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu. Wskazywane zaś przez pozwanych - i potwierdzone materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie – prowokacyjne i naganne zachowania powoda w relacjach z nimi po pierwsze miały miejsce na długo przed pobiciem i nie mogłyby być w żadnym wypadku uznane za jakikolwiek bezpośredni przyczynnik (przyczynienie się) dla wyrządzających krzywdę działań pozwanych, a po drugie nie sposób było w ogóle uznać nawet wysoce naganego zachowania kogokolwiek za usprawiedliwienie kierowanego bezpośrednio agresywnego, bezwzględnego i nie podyktowanego np. obroną konieczną zamachu na jego nietykalność cielesną, życie czy zdrowie.

Kierując się treścią art. 445 k.c., Sąd Rejonowy uznał żądanie powoda za uzasadnione. Wskazał przy tym, że adekwatną do rzeczywistego rozmiaru krzywdy powoda będzie kwota 10.000 zł. Wyjaśnił, iż określając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę:

- rzeczywisty rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (częściowo powierzchowne, choć dotkliwe urazy stricte fizyczne połączone z poważnym i realnym zagrożeniem życia),
- wzajemną relację żądanego i uznanego za uzasadnione zadośćuczynienia na tle warunków bytowych oraz ogólnego statusu majątkowego powoda (ogólnie trudna sytuacja dochodowa i finansowa),
- wysoce naganny sposób działania pozwanych przed i w trakcie zdarzenia (tj. dokonane z zamiarem bezpośrednim brutalne, nieuzasadnione żadnymi obiektywnymi okolicznościami pobicie połączone z użyciem narzędzia stwarzającego realne zagrożenie dla życia człowieka).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany T. L. zaskarżył powyższe orzeczenie apelacją w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 sentencji, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w kwocie 400 zł i oddalenie w pozostałym zakresie, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez uznanie za udowodnione okoliczności dotyczących rozmiaru doznanych przez powoda krzywd; naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód udowodnił fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; naruszenie art. 362 k.c., poprzez przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody; naruszenie art. 440 k.c., poprzez jego niezastosowanie w wypadku, gdy zaistniały podstawy do ograniczenia obowiązku naprawienia szkody ze względu na stan majątkowy pozwanego T. L., czego wymagają zasady współżycia społecznego; naruszenie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i 415 k.c., poprzez przyjęcie, że kwota 10.000 zł stanowi adekwatne zadośćuczynienie w realiach niniejszej sprawy.

Pozwany J. L. również zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 sentencji, poprzez uwzględnienie powództwa w kwocie 400 zł i oddalenie w pozostałym

zakresie, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 445 k.c., poprzez przyjęcie, że kwota 10.000 zł stanowi adekwatne zadośćuczynienie w realiach niniejszej sprawy; naruszenie art. 361 k.c., poprzez nieuwzględnienie faktu, iż doznane przez powoda uszkodzenia ciała spowodowały naruszenie funkcjonowania narządów ciała na okres poniżej 7 dni, co uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości; naruszenie art. 362 k.c., poprzez pominięcie okoliczności wskazujących na przyczynienie się powoda do powstania odniesionych przez niego obrażeń; naruszenie art. 440 k.c., poprzez pominięcie stanu majątkowego pozwanego J. L., jako okoliczności mającej znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewszerehstronne wyjaśnienie sprawy i dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego.

Powód K. W. w odpowiedzi na apelację wniósł o ich oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje zasługują na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania.

Zważyć należy, że skarżący oparli swoje apelacje w szczególności na zarzucie naruszenia prawa procesowego i dokonaniu przez Sąd I instancji niewłaściwej, tj. dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy mieć na uwadze, iż - zgodnie z treścią wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadą swobodnej oceny dowodów art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów

i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego odpowiedzialność apelujących nie powinna budzić wątpliwości. Poza sporem pozostawał bowiem fakt, iż pozwani dokonali pobicia powoda K. W., w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci stłuczenia okolicy ciemieniowej lewej, stłuczenia okolicy ciemieniowo - potylicznej prawej, liniowego otarcia skóry ramienia lewego, cech stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia obu okolic przedrzepkowych z otarciem skóry. Powyższe zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym. Tym samym podstawy odpowiedzialności pozwanych w na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie budziły wątpliwości.

Przytoczone okoliczności doprowadziły Sąd II instancji do uznania zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. w omawianym zakresie za pozbawione podstaw.

Apelującym nie można jednak odmówić racji w zakresie zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (Kodeks cywilny. Komentarz. G. Bieniek – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex Polonica).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 1999 roku (sygn. akt I CKN 63/98 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex Polonica) wyraził pogląd, iż przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku (sygn. I ACa 1131/05 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 roku, sygn. akt III APa 9/04 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie

podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej.

W tym miejscu należy podkreślić, że wysokość należnego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od indywidualnych cech pokrzywdzonego i odczuwania przez niego cierpienia. Oznacza to, że punktem wyjścia dla rozważań Sądu jest zawsze subiektywna ocena doznanych krzywd, wyrażająca się w pierwotnie żądanej przez poszkodowanego kwocie. Zanim bowiem wystąpi on na drogę sądową o zasądzenie zadośćuczynienia, musi najpierw swobodnie przeanalizować zakres, nasilenie oraz czas trwania doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz dokonać ich przeliczenia na środki pieniężne.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację zgadza się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10 (za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną - nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powód wycenił swoje cierpienia na kwotę 10.000 zł. Bezsprzecznie w wyniku opisanego zdarzenia doznał obrażeń w postaci stłuczenia okolicy ciemieniowej lewej, stłuczenia okolicy ciemieniowo - potylicznej prawej, liniowego otarcia skóry ramienia lewego, cech stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia obu okolic przedrzepkowych z otarciem skóry. Z tego powodu w dniach od 27 sierpnia 2009 roku do 3 września 2009 roku przebywał na Oddziale Chirurgicznym (...) w L., gdzie przechodził głównie badania diagnostyczne (neurologiczne, psychiatryczne, laryngologiczne).

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód odczuwał skutki zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2009 roku jedynie w początkowym okresie po jego zaistnieniu. Tym samym jego następstwa nie były trwałe. Nie wymagały długotrwałego leczenia, czy rehabilitacji. Powód w wyniku pobicia nie został trwale okaleczony, nie wymagał również stałej opieki ze strony osób trzecich. Był w stanie samodzielnie się poruszać i wykonywać podstawowe czynności dnia codziennego. Do domu wrócił z zaleceniem odpoczywania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem K. W. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy, jakiej doznał w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2009 roku. Posiada ona realną, odczuwalną dla powoda wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia, aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, sytuację majątkową powoda i pozwanych nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna.

W świetle zaprezentowanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego, ta ostatnia okoliczność nabrała szczególnego znaczenia. To właśnie poziom życia powoda, jako osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, powinien być punktem odniesienia przy miarkowaniu zadośćuczynienia. Jej stopa życiowa rzutuje bowiem na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie.

W tym miejscu wypada również podkreślić, że naganne zachowanie pozwanych zostało już napiętnowane i ukarane w toku procesu karnego. Nie można więc dopuścić do sytuacji, w której wysokość zasądanego zadośćuczynienia przekraczała miarę konieczną do wyrównania pokrzywdzonemu doznanych cierpień i prowadziła z jednej strony do jego wzbogacenia, z drugiej zaś stanowiła dodatkową karę dla sprawców.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia z kwoty 10.000 zł do kwoty 5.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie (punkt 1 podpunkt a wyroku SO - z mocy art. 386 § 1 k.p.c.).

Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego doprowadziła do zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (punkt 1 podpunkty b i c wyroku SO - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.). Powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł, przy czym powództwo zostało uwzględnione jedynie w zakresie kwoty 5.000 zł. Tym samym wygrał sprawę w 50 %, przegrał zaś w 50 %. Pozwani z kolei wygrali i przegrali sprawę w tym samym stosunku. Na koszty procesu po stronie powodowej w kwocie 1.417 zł składało się wynagrodzenie dla pełnomocnika – 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców adwokackie...) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Pozwani powinni więc, co do zasady partycypować w wymienionych wyżej kosztach procesu poniesionych przez powoda w 50 % ich wysokości, tj. w kwocie 717 zł (połowa honorarium dla pełnomocnika + opłata od pełnomocnictwa).

Na koszty procesu wyłożone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku w kwocie 300 zł składała się część opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony. Pozwani powinni więc ją pokryć w 50 %, tj. w kwocie 150 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację finansową i osobistą powoda oraz specyfikę instytucji zadośćuczynienia i fakt, że jest on w niniejszej sprawie osobą pokrzywdzoną (punkt 3 sentencji).